

Wizualna encyklopedia

Sztuka i technologia współistnieją od wieków i stanowią inspirujący duet. W ostatnich dekadach postmodernizm upowszechnił podejście do twórczości jako do przetwarzania tego co istnieje, remiksowania, używania narzędzi o pewnej autonomii funkcjonowania, a tym samym akceptowania faktu, że artysta nie jest jedynym autorem swojego dzieła i współautorstwo należy przypisywać także maszynom.

Tym, co wyróżnia sztukę tworzoną przy użyciu AI jest nieprzewidywalność, którą artysta musi okiełznać, bądź której może się poddać. Dodatkowo, w tym nowym medium autor staje się kuratorem swych dzieł, gdyż wybiera z zaplecza własnych prac i zbioru danych przetwarzanych przez sztuczną inteligencję najbardziej odpowiednie formy, które następnie przeorganizuje i przedstawia jako własne. Czy nie na tym polega czerpanie inspiracji wyróżniające klasycznych artystów? Wszak dorastamy w konkretnym kontekście kulturowym, bazujemy na tym, co widzieliśmy, słyszeliśmy, na skojarzeniach i naśladownictwie tych, których podziwiamy. Kreatywność pochodzi z pomysłu, z zestawienia doświadczeń – charakteru, którego algorytm nie posiada.

W odkrywaniu nowych narzędzi towarzyszy nam lęk przed uruchomieniem procesu, którego nie będziemy w stanie kontrolować. To od nas zależy, w którym kierunku podąży AI. Czy pozwolimy sobie na uczucie dyskomfortu, strachu, pochłonięcie przez „dolinę niesamowitości” i dopuścimy do tego, że zostaniemy sami z naszymi generatorami obrazów i nie będziemy już potrzebowali odbiorcy i twórcy? Czy jednak wciąż będziemy doceniać umiejętności artystów-rzemieślników i ich realizacje „z duchem”, bezkonkurencyjne dla masowej produkcji, a AI uznamy za kolejne medium sztuki? Nasz brak zaufania do sztucznej inteligencji, strach są zbliżone do uczuć, jakie targały artystami, gdy rodziła się fotografia. Dzisiaj już wiemy, że żadne nowe narzędzie twórcze nie wyparło obrazów olejnych czy rzeźb, lecz poszerzyło jedynie wachlarz dziedzin sztuki posługujących się innymi materiałami i technikami.

W najnowszej serii prac Weroniki Gęsickiej – progresywnej artystki wizualnej – doświadczamy wykraczania poza tradycyjne postrzeganie fotografii i artystyczne możliwości AI. Galeria Re:Medium zmienia się w scenę manipulacji rzeczywistością i uwypukla zjawisko postprawdy, gdzie siła pracy artystycznej i związane z nią emocje, stają się ważniejsze niż autentyzm.

Dominika Pawełczyk

Encyklopedia to kompendium wiedzy, które traktujemy jako źródło wiarygodnych i rzetelnych informacji. Zbiór danych, z którym możemy skonfrontować swoje wątpliwości. Pewnik. Co jednak w sytuacji, gdy w coś pewnego i niepodważalnego zakradnie się jeden, choćby najmniejszy błąd? Czy nie poddaje to w wątpliwość całość reszty i nie sprawia, że całość staje się bezużyteczna? Czy w świecie, o którym właściwie każdego dnia dowiadujemy się czegoś nowego i w którym jednocześnie fake newsy są częścią codziennego życia, wiedza może być czymś obiektywnym?

Fałszywe hasła w encyklopediach, słownikach czy leksykonach to nieprawdziwe wpisy, które funkcjonują od początku historii tych wydawnictw. Były umieszczane przez redaktorów jako ochrona przed plagiatem czy naruszeniem praw autorskich. Niektóre od razu wzbudzają wątpliwość co do ich prawdziwości, inne zapewne przez większość osób pozostałyby niezauważone. Zazwyczaj są to pojedyncze hasła, choć zdarzały się publikacje, gdzie takich „pomyłek” było nawet

kilkadziesiąt. Lecz nawet taka ilość niknie wśród dziesiątek tysięcy innych definicji.

„Encyklopedia” to projekt, na który składa się kilkaset fałszywych haseł odnalezionych w encyklopediach, słownikach i leksykonach, pochodzących z różnych miejsc i różnych okresów czasu, zilustrowanych przez Weronikę Gęsicką za pomocą zmanipulowanych fotografii z banków zdjęć oraz obrazów wykreowanych z pomocą AI. To również oryginalne publikacje zawierające te hasła, wyszukane przez artystkę zazwyczaj na internetowych aukcjach. To, co prawdziwe, zaczyna tu funkcjonować na równych prawach z tym, co wymyślone.

Katarzyna Sagatowska

Kuratorzki: Dominika Pawełczyk, Katarzyna Sagatowska

Weronika GĘSICKA – artystka wizualna, urodzona w 1984 roku we Włocławku. Ukończyła Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Akademię Fotografii w Warszawie.

W swej praktyce posługuje się głównie fotografią, tworzy także obiekty i instalacje. Jej projekty dotyczą tematów związanych z pamięcią oraz mechanizmami jej działania. Interesują ją również kulturowe zjawiska, które wpływają na współczesną rzeczywistość i które dają także możliwość manipulowania tą rzeczywistością. Prace artystki często poruszają problemy dotyczące relacji międzyludzkich, dorastania oraz ról, jakie odgrywamy w życiu rodzinnym i społecznym. Często pracuje z materiałami archiwalnymi, w tym fotografiami znalezionymi przypadkowo w Internecie, ale także z banków zdjęć, archiwów policji i prasy.

Laureatka wielu nagród, w tym Paszport Polityki za rok 2019 w kategorii Sztuki Wizualne (2020), EMOP Arendt Award (2019), Foam Talent (2017), Spotlight Award (2017, Belfast Photo Festival) and LensCulture Emerging Talent Awards (2016). Finalistka Prix HSBC pour la Photographie (2017), Prix Levallois (2016) i sekcji ShowOFF festiwalu Miesiąc Fotografii w Krakowie (2016). Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2008 roku.

Prace Weroniki Gęsickiej prezentowane są na wystawach na całym świecie, jak również znajdują się w prestiżowych kolekcjach, w tym w Dom Museum, Wiedeń, Austria; Arendt Collection, Luxemburg; MuFo Muzeum Fotografii, Kraków; Deutsche Börse Photography Foundation, Niemcy; Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Publikują je liczne magazyny, w tym “The Guardian”, “The New York Times”, “Internazionale”, “Spiegel Online”, “Le Monde”.